

Turystyczna, Ballada o drodze w lesie

Ref: Cóż jest piękniejsze niż droga w lesie

Gdy słońce świeci i wóz się toczy
Co nam następny zakręt przyniesie
Czym się napełnią zdumione oczy
Oto przed nami miasto zębate
Tysiącem dzwonnicy pod niebo wyrasta
W bramie mieszczanie kłaniają się nisko
Chcą, żebyś został królem ich miasta
Lecz cóż jest warty król z wasalami
Królewskie skarbcze w pieniądź zasobne
Kiedy nad miastem i nad górami
Ciagną na północ ptaki wędrownie.

Ref: Cóż jest piękniejsze ...

Nagle wjeżdżamy na targowisko
Gdzie kupisz wszystko w każdej potrzebie
Na podwyższeniu hinduska księżniczka
Ręce milcząco wyciąga do ciebie
Oczy jej mówią - miłość ci niosę
I każdą noc od innej odmienną
Lecz spójrz, jak słońce wydłuża promienie
I rzeki ruszają w podróż wiosenną

Ref: Cóż jest piękniejsze ...

Pośród gałęzi ptaki, czy słyszysz ?
Gaje oliwne suną naprzeciw
Pod drzewem dzieci bawią się w ciszy
Ktoś płakał, widząc bawiące się dzieci
Lecz zakryj oczy i nie myśl o tym
Że płoną w gniazdach ognie rodzinne
Oto przed nami pełne tajemnic
Góry góryste, równiny równinne.
Aż przyjdzie kiedyś wieczór ostatni
Gdy zgaśnie wszystko, co dzisiaj świeci
U kresu drogi, w szacie śmiertelnej
Sobie samemu stanę naprzeciw.